

11.201

WIECZORY ARTYSTYCZNO-LITERACKIE.

WIECZORY
ARTYSTYCZNO-LITERACKIE.
ZBIÓR

monologów, dialogów, scen, fragmentów, monodramów,
obrazków humorystycznych i dramatycznych, poezyi
i wierszy do deklamacyi

oraz

wskazówek dla deklamujących, przepisów pięknego czytania na głos,
użytków i higieny głosu.

Dla użytku

recytatorów, miłośników deklamacyi, artystów dramatycznych
i kierowników scen

zebrał i ułożył

Karol Hoffman.



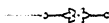
WARSZAWA.
DRUK S. ORGELBRANDA SYNÓW.

—
1897.

ДОЗВОЛЕНО ЦЕНЗУРОЮ.
Варшава, 3 Июня 1896 года



PRZEDMOWA.



Powodzenie, jakiego doznało dziełko w tymże zakresie, p. t. „Bukiet dramatyczny“, skłoniło mnie do opracowania niniejszych „Wieczorów“.

Jeżeli mówię o powodzeniu, to mam na myśli uznanie, z jakim przyjęła moją pracę publiczność: wyprzedanie całego nakładu „Bukietu“ w ciągu kilkunastu miesięcy świadczy, bądź co bądź, o pewnej żywotności wydawnictwa.

Prasa warszawska w pewnym tylko stopniu przyczyniła się do tego powodzenia: jeżeli bowiem niektóre organy prasy odezwały się o wydawnictwie „Bukietu“ z zupełnem uznaniem i sympatją, to, z drugiej strony, nie brakło też złośliwych docinków i urągania. (Poważna większość pism zachowała o mej pracy... dyskretnie milczenie).

Nie wchodząc w roztrząsanie gołosłownych nieraz zarzutów i przyjmując z pokorą pociski, uderzające nie w rzecz, lecz w... osobę, w interesie prawdy winienem jedynie wyjaśnić niektóre wątpliwości, jakie ujemnie mogłyby wpłynąć na bezstronny sąd o dziele.

Jak wiadomo, dziełko w rodzaju „Bukietu dramatycznego“, podające, obok zbioru deklamacyi i monologów, praktyczne wskazówki co do sposobu ich wygłaszania, było **pierwszą** poważniejszą **próbą** podobnego wydawnictwa w języku polskim (ponieważ według zdania kompetentnego sędziego w tych sprawach, p. J. Kotarbiń-

skiego, wydany przez prof. Lewestama 1-szy (i jedyny) zeszyt „**Deklamatora polskiego**“, stanowił „zwykły zbiór bajeczek i powiastek wierszowanych, opatrzonych objaśnieniami, z których niewiele młodzież może skorzystać, gdyż są, po większej części, ogólnikowe lub **fałszywe**“). (*)

Pierwsze próby zazwyczaj muszą mieć braki, dobrze, gdy nie olbrzymie!

Idzie, przede wszystkim, o to, czy wskazówki dla deklamatorów, podane przezemnie, są wierne?

Na to odpowiada znany deklamator i nauczyciel pięknej wymowy p. J. Kotarbiński w „**Pokłosiu**“ (zobacz „**Kłosa**“ Nr. 1232), pisząc w recenzji swej o „**Bukiecie**“: „wiersze są opatrzone uwagami o sposobie ich wygłaszania, skąpemi (**) co prawda, lecz **trafnymi**...“

Wobec takiego zdania — wydawnictwo „**Bukietu**“ już miało swą wartość, większą niż „**Deklamator polski**“.

Dalej — czy też fortunny uczyniono wybór utworów?

Nie mogły być bez wartości rzeczy: **El-ygo**, **Grudzińskiego**, **Świecickiego**, **Sabowskiego**, **Łx-bociana**, **Turskiego**, przekłady z **Vrchlickiego** i **Puszkina**; ma rację bytu i popularny „**Cylinder**“ z repertuaru **Coquelina**.

Widocznie niektórym pp. krytykom nie podobało się w tem gronie nazwisko **K. Hoffmana** (***), mogli jednak umieszczenie prac jego nazwać — próżnością autorską, oszczędzając nagany całemu dziełu.

Nawiasowo wspomnieć tu muszę, że do „**Bukietu**“ włączy-

(*) Vide dalej artykuł „**Deklamacya**“.

(**) „**Kuryer Codzienny**“ uczynił mi zarzut — ich obfitości...

(***) Między innymi p. Kotarbiński nie może mi przebaczyć pomieszczenia w „**Bukiecie**“ mego wiersza p. t. „**Aktor**“. Sądzę, iż i p. K. zgodziłby się na przedrukowanie „**Aktora**“ z tytułem „**Aktor — wędrowny**“. Przypyszczałem jednak, iż rzecz sama się tłumaczy i nie wymaga kładzenia kropki nad i...